

№ 257.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Gottryda,
Sob. św. Teodora.
Niedz. Opieki NMP.
Pon. św. Marcina B.
Wt. św. Marcina P.
Śr. św. Dydaka W.
Czw. św. Jakuba B.

Wsenód st. godz. 7 m. 09
Zachód st. godz. 4 m. 18
Dług. dnia godz. 9 m. 09
Ubyło „ godz. 7 m. 35

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 8 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18.
Pierwszorzędny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskiem. Dostępny każdemu.

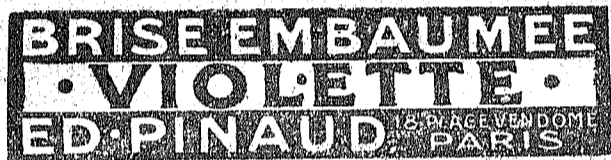
Olbrymi, wielce interesujący program, pełen zmian, przyjęty olbrzymimi oklaskami. 12 pierwszorzęd. artystki między in: **„The globe”** repertuarem „The globe” skoki i nie- bywała tre- sura wilczków policyjnych, oraz 2 wspaniałe sceny w kinematografie. 12 o północy i Artystyczne wieczory śmiechu na sali **Chat-noir** w teatrze „Scala” pod kier. artyst. Henryka Sternegga. Wszelkie nowości sezonu. **Pierwsz. restauracja.** Początek przedst. o 9, koncertu o 8¹/₂, wieczór. Kasa czynna od 11—2 i od 6 w. **DYREKCYA.**

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś w piątek
Jutro po południu.
Jutro wieczorem.

„Król Lir”. Szekspira.
„Związek młodzieży”,
po raz pierwszy „Pani Majstrowa”.



Obrady delegacji austro-węgierskich.

Od środy obradują delegacje austro-węgierskie w Budapeszcie, gdzie zjechał z całym dworem i sędziwy monarcha Austro-Węgier, cesarz Franciszek Józef.

Obrady te mają obecnie wyjątkowe znaczenie. Państwowy instynkt monarchii naddunajskiej znajdzie tu pole do wypróbowania samego siebie.

Można jednak przewidzieć, że ta próba nie wypadnie pomyślnie ani na zewnątrz monarchii, ani we własnym jej łonie.

Na zewnątrz piętrzące się jak wzburzone fale wypadki, przerosły, zdaje się, zdolność orientacyjną dyplomatów austriackich. System wyczekiwania i „bierny obrony” „życiowych” interesów już teraz okazuje swoje słabe strony, jak wszelka wogóle obrona. Pozbawia on przede wszystkim inicjatywy, która od początku znajduje się w ręku trójporozumienia, szczególnie Francji.

Trójporozumienie też co drugi dzień stawia trójprzymierze, przedewszystkiem zaś Austrię, w obliczu nowych faktów i nowych trudności.

Poincarégo „formułka bezinteresowności” świadczy najlepiej, na jak mało dobrej woli może Austria liczyć w ognisku polityki trójporozumienia. Ogłoszona druga formułka, oparta na uznaniu faktów dokonanych, zawiera to samo, co poprzednia „bezinteresowność absolutna”, tylko w innych słowach.

Bo jeżeli mocarstwa mają uznać bez zastrzeżeń „terytoryalne i administracyjne zmiany na Bałkanach przez wojnę dokonane”, to faktycznie złożyć one mają dowody swojej bezinteresowności, która w praktyce polegałaby właśnie na tem, że żadne z mocarstw nie kusiłoby się o zmianę tych dokonanych faktów.

Jedna i druga formułka francuska zwrócona jest przede wszystkim przeciw Austrii, z tą różnicą, że gdy pierwsza była niemal wyzwaniem,

to druga jest więcej podejściem i fortem, obliczonym widocznie na to, że w samej Austrii jasnego pojęcia tych „interesów życiowych”, których hr. Berchtold przyrzekł bronić „wśród wszystkich okoliczności”, jak nie było, tak nie ma. Pod tym względem, co głowa austriacka lub węgierska—to rozum.

Jedni twierdzą, że te „życiowe interesy” to wyłącznie interesy ekonomiczne, drudzy zaś nie bez słuszności utrzymują, że interesów ekonomicznych, bez zabezpieczenia politycznych, należy bronić nigdy nie będzie można.

W sobotę przybyła do hr. Berchtolda deputacja rady przemysłowej z prośbą, aby bronić tylko ekonomicznych interesów Austrii na drodze stworzenia przyjaznych stosunków z państwami bałkańskimi.

Na to odpowiedziała „Reichspost”, że Austria nie jest towarzystwem akcyjnym, które swoją politykę musi stosować wyłącznie do wysokości dywidend. Austria, „która zrezygnowała ze wszystkich innych prac i zadań na świecie, aby jak najwięcej sił zebrać i zaoszczędzić do rozwiązania problemu bałkańskiego” ma na Bałkanach interesa nie tylko ekonomiczne.

Nie na to Austria krwią i mieczem opłacała swoją straż na Bałkanach, aby ostatecznie otrzymać koncesję na kolej do Salonik lub korzystną taryfę cłową, która przy pierwszej sposobności może być skreślona. Życiowe interesy, o których mówił Berchtold, dotyczą samej istoty i siły życiowej całej monarchii. Polityk zaś, któryby chciał pojmować je jednostronnie jako interesa wyłącznie gospodarcze, zaśluziłby po wieczne czasy na miłośnika tchórze, który w historycznym momencie życia uciekł przed rozwiązaniem zadań narzuconych Austrii przez jej własną historię.

„Monarchia—pisze „Reichspost”—ma prawo do takiego stanowiska na Bałkanach, któreby jej pozwoliło oddziaływać na polityczne życie tego przedsiönka jej własnego terytorium.

„Nie dla zdobyczy—ciągnie dalej organ następcy tronu—musi monarchia postawić żądania polityczne, ale dla zapewnienia sobie pokoju, dla zabezpieczenia swego stanowiska na Bałkanach zachodnich i dla utrzymania kontaktu ze swojemi sferami interesów, których utrata mogłaby spowodować także zamknięcie Adryatyku.

„Przez bojaźliwe cofanie się nie unikniemy wojny, lecz dopiero zupełnie na pewno dojdziemy do wojny”.

Tak więc, mamy już jedną wielką niepewność, jakich mianowicie interesów ma bronić

Austria i jakie stawiać żądania: ekonomiczne czy polityczne, czy jedno i drugie razem.

Do tego zasadniczego problemu przybywa w ostatniej chwili nowy. Oto ani Niemcy ani Węgrzy nie chcą dalszego wzmożenia się żywiołów słowiańskich w monarchii. Z punktu widzenia obu tych hegemonicznych narodów w monarchii, można tę niechęć z łatwością zrozumieć. Taki ciasny egoizm niemiecko-madziarski nie może mieć nic wspólnego z ideą państwową austriacką, jest on jaskrawym jej zaprzeczeniem.

W tych warunkach zaiste trudno przewidzieć, jaką będzie linia polityki austriackiej, tem bardziej, że i najwyższe czynniki w monarchii zdają się pragnąć pokoju i to podobno za „wszelką cenę”...

Propozycje tajnego układu Turcji z Austrią.

Wiadomo, że nowym ambasadorem tureckim w Wiedniu mianowano najteższego dyplomata, byłego generał-inspektora Macedonii, wielkiego wezyra Husseina Hilmięgo paszę.

Nominacja ta świadczy, że Turcja w ostatnich dniach zmieniła radykalnie swoją orientację polityczną, przechodząc całkowicie na stronę trójprzymierza.

Na wielkiej radzie gabinetowej, odbytej w środę ubiegłego tygodnia, cały gabinet, wbrew Kiamilowi paszy, oświadczył się za szukaniem porozumienia z Austrią, ponieważ nadzieje, pokładane przez Kiamila w Anglii i Francji, zawiodły.

W związku z tem wyprawiono szereg propozycji, które Hilmi pasza ma zawieźć do Wiednia.

„Nowoje Wremia” dowiaduje się z Wiednia, że są to następujące propozycje:

1) Turcja zachowa się zupełnie biernie wobec zajęcia Sandżaku przez Austrię, co raz na zawsze rozstrzygnie w kierunku negatywnym kwestję zjednoczenia się Serbii i Czarnogóry i stworzenia wielkiej Serbii aż do morza Adryatyckiego.

2) Turcja przyznaje Austrii prawo protektoratu nad wszystkimi albańczykami i to nie tylko jak dotąd nad katolickimi, ale także nad mahometanami i prawosławnymi.

3) Cała Turcja europejska będzie uznana za znaną się w sferze gospodarczych wpływów Austrii.

4) Turcja przyznaje Austrii wolne od wszelkich ceł „transito” aż do Saloniki. Nadto zgadza się, aby Austria założyła sobie w Salonkach skład towarów wolny od cła, a to tak wielki, jak sama uzna za stosowne.

5) W razie gdyby Austria nie uznała w obecnej sytuacji za pożądane dla siebie zajęcie Sandżaku, Turcja zgadza się w zupełności połączyć swoje koleje z bośniackimi w czasie i w sposób przez Austrię oznaczony.

Wzajemnie za te wszystkie, istotnie ogromne ustępstwa domaga się Turcja:

1) Przy ostatecznym rozwiązaniu kwestyi macedońskiej Austria nie ma dopuścić do zaprowadzenia autonomii w Macedonii. Turcja akceptuje bowiem z góry wszystkie najszerze nawet i najradykałniejsze reformy, ale pod warunkiem, że jej prawa zwierzchnicze nie będą naruszone.

2) W razie wzmieszania się do sprawy którego z państw, Austria powinna otwarcie wystąpić w obronie Turcji.

3) W razie wybuchu wojny z tego powodu z Rosją, Turcja ma być przyjęta jako równoprawny członek do trójprzymierza, przyczem w razie zwycięstwa, Austria ma jej zagwarantować, że na ewentualnym kongresie Turcja nie będzie pozbawiona owoców swoich zwycięstw.

„Nowoje Wremia“ utrzymuje dalej, że ambasador austriacki w Konstantynopolu margrabia Pallavicini, z zadowoleniem przyjął do wiadomości nominację Hilmiiego paszy i że propozycje, które on wiezie do Wiednia, będą tam życzliwie rozpatrzone.

Przyjmując naturalnie te informacje z wszelkimi zastrzeżeniami, jakie wobec rosyjskiego organu nacjonalistycznego są konieczne, potrzeba jednak stwierdzić, że propozycje te, gdyby rzeczywiście były zrobione, stanowiłyby moment pierwszorzędnej wagi w obecnym przesileniu. Wszak Turcja, uciekając się pod opiekę Austrii, oddaje jej „de facto“ wszystkie swoje prowincje europejskie, jako sferę wpływów gospodarczych. Nadto całkowicie odstępuje Sandżak i faktycznie całą Albanię tudzież Saloniki. Jest to zatem więcej niż Austria mogłaby w najlepszych warunkach na kongresie europejskim otrzymać. Za to jednak domaga się Turcja obrony jej, aż do ostateczności, którą musiałaby być wojna.

Preveza.

Preveza leży nad morzem Adryatyckim u końca przylądka między pełnym morzem i wodami zatoki Arta. Wznosi się na ruinach miasta Nikopolis, założonego przez cesarza Augusta. Wybrzeże zatoki Arta w swojej części południowej należy do Grecji, natomiast w części północnej należy do Turcji.

Preveza była portem dla Janiny, stolicy wilaletu tureckiego tegoż imienia. Jest to jedno z najważniejszych stanowisk strategicznych na morzu Jońskim.

Niedaleko Prevezy, a mianowicie pod Actium stoczono jedną z decydujących bitew morskich wieków starożytnych (31 r. przed Chrystusem). W tej bitwie Oktavian Augustus rozbił flotę Antoniusza i Kleopatry, dzięki czemu utworzył sobie drogę na Bałkany i do Egiptu.

Niedaleko Prevezy u wejścia do zatoki Korynckiej leży Lepanto, pod którym w 1571 r. Don Juan d'Austria na czele floty weneckiej i geneeńskiej zniszczył silniejszą co do statków flotę wojenną turecką sułtana Sulimana i w ten sposób położył kres panowaniu Turków na wodach śródziemnych i zachodnich morza Śródziemnego. Poprzednio atoli w 1538 r. admirał turecki Chaireddin Barbarosa zwyciężył tutaj połączone floty hiszpanów, weneccyan i Papieża.

Preveza liczy obecnie 7 tysięcy mieszkańców, z czego trzy czwarte należy do narodowości greckiej. Miasto uprawia ożywiony handel morski.

Aż do roku 1683 Preveza należała do Weneccyan. Weneccya zrobiła z tego miasta silną twierdzę morską. Potem dostała się Preveza w ręce Francji.

W roku 1798 zdobył Prevezę słynny albańczyk Ali-basza Topeleni i zrabował ją do szczętu. Od tej pory Turcja stale siedziała w Prevezie.

Podczas wojen greckich o niepodległość, Grecy założyli w Prevezie główny arsenał.

Przyczyny klęsk tureckich.

Pogrom Turków wywołał w całej Europie zdumienie. Tyle pisano o doniosłości reform, przeprowadzonych przez instruktorów niemieckich w armii tureckiej, że nie przypuszczano, aby tak szybko i tak gruntownie została rozbita przez armie sprzymierzonych państw bałkańskich. Ponieważ jednak nic nie dzieje się bez przyczyny—przeto warto zapoznać się z przyczynami, które ów pogrom spowodowały.

Jeden z oficerów austriackich, który, jako oficer wyznaczony do zreformowania żandarmerji macedońskiej, miał dobrą sposobność obserwowania armii tureckiej, tak się wyraża w tej materji:

Więcej niż cztery lata obserwowałem wojsko tureckie w dwóch większych garnizonach: w Monastyrze i Skoplju. Zauważyłem przytem, że nie kształcono go wcale ani w ostrem strzelaniu, ani też nie odbywano z niem ćwiczeń bojowych w kompanii i batalionie. Niżsi oficerowie nie brali nigdy udziału w „grze wojennej“, wyżsi zaś nigdy nie mieli sposobności ćwiczenia się w dowodzeniu większymi oddziałami. Ćwiczenie wojska sprowadzone było do minimum i ograniczało się do zwykłej mustry na placach lub w podwórzach koszar i to głównie po nadejściu rekrutów w jesieni i rezerwistów na wiosnę. Wogóle wojsko próżnowało, o ile nie ścigało band bułgarskich lub serbskich i to na niewielkie odległości.

Do roku 1908 trzeba było osobnego „irade“ sułtańskiego, aby przedsięwziąć z ludźmi ostre strzelanie do tarczy, a i po uzyskaniu tego „irade“ przypadało na każdego żołnierza tylko osiem ostrych ładunków. Artylerja nie odbywała nigdy ostrego strzelania. Jej ćwiczenia ograniczały się tylko do formalnej mustry. Dopiero w 1909 roku, na konieczne domaganie się głównego instruktora von der Goltz-baszy, odbyły się po raz pierwszy w okolicach Adrianopola manewry korpuśne i dywizyjne, które wreszcie armii tureckiej są zupełnie nieznanne.

O poziomie zaś wykształcenia oficerów tureckich świadczy fakt, że tylko niewielu z nich umie odczytywać mapy. Oficerowie artylerji nie mają pojęcia o celowaniu z dział, tak, że raz, będąc świadkiem, jak bezskutecznie ostrzeliwano bandę bułgarską, która zasiadła w skałach, musiałem pokazać kapitanowi tureckiemu, jak się z działem celuje. Zresztą walki pod Kirkilisse i Lüle Burgas wykazały dowodnie nieudolność tureckiej artylerji polowej i jej niedostateczne zaopatrzenie w amunicję.

Ustawa o uzdrowiskach.

Złożony trzeciej Dumie przez ministra spraw wewnętrznych projekt ustawy o uzdrowiskach, zostanie przekazany czwartej Dumie. Nowa ustawa ma zastąpić obowiązujące obecnie przepisy o „ochronie źródeł wód mineralnych“.

W motywach do projektu ministerjum zaznacza, że wszystkie uzdrowiska w państwie znajdują się w małych miasteczkach lub wioskach, otoczonych przez niezbyt kulturalną ludność i dlatego nie budzą zaufania w kuracjuszach, tembardziej, że dzisiejsze przepisy nie nadają uzdrowiskom charakteru instytucji, mających wyjątkowe znaczenie społeczne. Nowy projekt właśnie chce uzdrowiskom nadać to znaczenie.

Punkt pierwszy projektu orzeka, że przez uzdrowiska należy rozumieć miejscowości lecznicze, posiadające źródła wód leczniczych (mineralnych lub chemicznie—obojętnych) albo muł leczniczy, jak również morskie kąpiele i stacje klimatyczne. Miejscowości takie będą ogłaszane ukazami Najwyższymi, jako mające znaczenie społeczne i poddane zostaną działaniu nowej ustawy. Wówczas podlegać one będą opiece specjalnych okręgów sanitarnych. Kuracjusze mają opłacać osobną takse, właściciele will zakładów i dyrekcje uzdrowisk osobny podatek.

W większych uzdrowiskach działac będą osobne komisje sanitarne, złożone z lekarzy i przedstawicieli miast i ziemstw.

W Królestwie nowe prawo rozciągnięte będzie przedewszystkiem na Ciechocinek, Nałęczów i Busk.

O węgiel dla biednych.

Tam na poddaszach i suterynach, gdzie nieodstępna towarzyszą nędza rozpostarła swe skrzydła, z nastaniem pierwszych dni wczesnej zimy tegorocznej, zjawił się nowy towarzysz — mróz.

W izbach tych, najczęściej przesiąkniętych wilgocią i stęchlizną, kulą się i płaczą z zimna dzieci biedaków, a wynikające z przeziębienia choroby zwiększają wśród nich śmiertelność.

Dorośli, o więcej lub mniej odpornych naturach, zniosą zimno cierpliwie, poddając się losowi, lecz biedne niemowlęta i młode latorośle przedstawiają wzbudzający litość obraz nędzy i rozpacz, gdy okryte w podarte szaty, skostniałe tułają się jedne do drugich w wybieżonej stancji, której niema czem ogrzać.

Corocznie Towarzystwo dobroczynności dla chrześcijan kołatało do wspaniałomyślności litościwych serc fabrykantów o węgiel dla biednych i choć w części zdołało uchronić liczne rodziny od chorób i zapobiedz zwiększaniu się śmiertelności wśród dzieci biedaków. W roku ubiegłym rozdano biednym 300 korcy węgla. Było to wprawdzie nadzwyczaj mało, lecz mimo to przyczyniło się wiele do ulżenia ciężkiej niedoli tych których losy skazały na cierpienie nędzy.

Obecnie wzmiankowane Towarzystwo, otrzymawszy relacje opiekunów cyrkułowych o stanie biedaków z powodu nadeszłej zimy, zwróciło się znów z prośbą do fabrykantów i osób zamożnych w naszym mieście o zaofiarowanie opału dla biednych w naturze lub gotówce, by nie dopuścić, aby zimno zabierało ofiary w ludziach.

Zaofiarowanego opału dla biednych dotąd prawie wcale jeszcze niema, a tymczasem zima zaskoczyła niespodzianie i staje się coraz dokuczliwsza. Sklepikarze, sprzedający węgiel na funty podnieśli z tego powodu cenę do takiego stopnia, że o kupnie opału biedacy marzyć nawet nie mogą. Pozostało jedno tylko — kołatać do ser litościwych, możnych naszego grodu, by copędzej, w imię przysłowia, że „kto prędko daje, ten dwa razy daje“ zechcieli pośpieszyć z ofiarami na opał i przyczynili się do ogrzania tysięcy dzieci cierpiących w zaraniu życia zimno i głód.

Wśród wielu biednych rodzin nie mających za co kupić opału, są rodziny robotników, którzy bądź skutkiem pożaru fabryki, bądź zamknięcia z powodu kryzysu, pozbawieni zostali pracy i znaleźć jej nie mogą kołacząc napróżno do bram fabrycznych. Jest więc poniekąd ulżyć niedoli tych ludzi, oni bowiem pracą swą przyczyniają się do rozwoju przemysłu miejscowego.

Niechże więc popłyną ofiary dla biedaków, niech zima nie będzie dla nich tak straszna.

Aug. W

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sędziwoja. Jutro Bogodara.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Gra serc“ Kiedrzyński. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Zagiew“ Kistemaekersa. Początek o godz. 4 po poł. — „Dobrze skrojony frak“, komedia Dregely'ego. (Na rzecz i Ochronki). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Król Lir“ Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Związek młodzieży“ Ibsena. Początek o godz. 4 po poł. — „Pani majstrów z Łodzi“, wodevill. (Premiera). Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og. zebr. czł. Tow. „Wiedza“ w sali Tow. krajozn. (Piotrkowska 91) o godz. 7 wiecz. — Og. zebr. czł. Tow. „Uczelnia“, w II terminie (w lok. gminnym, Cegielniana 9) o godz. 8 w.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jutro w lok. własnym, Wólczanska 23) zebranie towarzyskie z tańcami. Początek o godz. 8 wieczorem.

TOW. WARSZ. CYKLISTÓW. Jutro (w lok. własnym, Nawrot 23) zabawa taneczna.

„LIRA“ Jutro (w lok. własnym, Piotrkowska 91) uroczyste otwarcie nowego lokalu. Początek o godz. 8 wieczorem.

TOW. MUZ. im. CHOPINA. Jutro raut (w sali Stow. techników, Spacerowa 21).

CZYT. I BIBLIOTEKA POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz., w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

(a) **Sprawy szkolne.** Na posiedzeniu miejskiej komisji szkolnej zastanawiano się nad sprawą rozciągania ścisłej opieki nad szkołami elementarnymi miejskimi.

W rezultacie każdemu z członków komisji, jako opiekunowi, przekazano pieczę nad kilkoma szkołami.

Rola opiekuna polegać będzie na tem, iż do każdego z nich zwracać się będą obowiązani w sprawach administracyjno-gospodarczych nauczyciele szkół; opiekunowie ze swej strony będą pośrednikami w załatwianiu tych spraw przedstawionych magistratowi. Każdy z opiekunów będzie miał prawo być obecnym przy egzaminowaniu i przyjmowaniu dzieci do szkoły oraz obowiązków czuwania, ażeby w ciągu roku szkolnego z nauki korzystał odpowiedni komplet dzieci (60 w każdym oddziale). Przypomnieć należy, że w myśl ostatniego okólnika naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej do szkoły elementarnej miejskiej może być przyjęta liczba dzieci ponad normę 60, o ile odpowiedni będzie ku temu lokal.

Działalność członków komisji jako opiekunów rozpocznie się w tych dniach od sprawdzania we wszystkich szkołach, czy istotnie z nauki korzysta właściwy komplet dzieci.

Następnie rozważano nadesłaną przez nauczycielki i nauczycieli prośbę o podwyższenie pensji do prezydenta m. Łodzi, który załatwienie tej sprawy przekazał komisji szkolnej. Prośba motywowana jest ciężkimi warunkami życia, wywołanymi ogólną drożyzną artykułów codziennej potrzeby.

Zasadniczo komisya uznała żądania za słuszne, lecz żadnej uchwały w tej sprawie powziąć nie mogła z powodu nieobecności na zebraniu prezydenta, który zajęty był na posiedzeniu radnych magistratu.

W końcu uznano za konieczne otworzyć oddział równoległy przy szkole miejskiej na ulicy Rybnej i postanowiono wynająć pokój przy szkole na ulicy Nizkiej na szatnię i kancelaryę.

(a) **Rozkład składek.** Członkowie komisji miejskiej przystąpili do rozkładu składek od mieszkańców m. Łodzi na utrzymanie szkół elementarnych miejskich w roku 1913, na podstawie norm świeżo opracowanych przez połączone komisje.

(x) **Zapisy do szkoły.** W szkole miejskiej, na ul. Przejazd nr. 67, odbędzie się jutro w godzinach szkolnych zapis dzieci do otwartych oddziałów równoległych.

Dla zaczynających naukę czytania i pisanie jest miejsc wolnych 120. Zgłaszać się należy z kwitami z opłaconego podatku szkolnego.

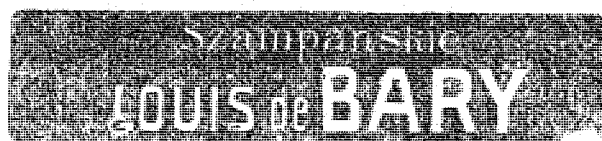
(h) **Ograniczony kredyt.** W bankach, Towarzystwach kredytowych i kasach pożyczkowo-oszczędnościowych kredyt został ograniczony do minimum, co bardzo ujemnie wpływa na bieg interesów handlowych i przemysłowych.

Wekslu długoterminowych instytucje kredytowe nie chcą zupełnie przyjmować.

(a) **W sprawie listów zastawnych.** W dniu 14 listopada 1912 r. upływa termin ostatniego kuponu przy 4% listach zastawnych państwowego Banku szlacheckiego 3-ej emisji.

Bank Państwa zawiadomił, że te listy zastawne będą zamieniane, poczynając od 14 listopada r. b. na nowe te same wartości i za temiz numerami, z kuponami od 14 maja 1913 roku. Zamiana będzie uskuteczniata w kantorze petersburskim Banku Państwa, w pozostałych zaś instytucjach Banku, jak również w kasach będą przyjmowane deklaracje dotyczące zamiany tych listów i stąd odsyłane do kantoru petersburskiego.

Za przesłanie starych listów zastawnych z in-



stytucyj Banku i kas do kantoru petersburskiego oraz nowych z kantoru petersburskiego do odpowiednich oddziałów—nie będzie pobierana żadna opłata.

Przesyłka listów zastawnych z instytucji Banku i kas właścicielom według ich zamieszkania dokonywać się będzie na rachunek właścicieli.

Na dowód przyjęcia listów zastawnych, wydawane będą imienne zaświadczenia, bez prawa cedowania.

Wydawanie nowych listów zastawnych w Petersburgu dokonywane będzie w miarę nadsyłania starych listów zastawnych, po upływie najwyżej jednego miesiąca od dnia przedstawienia ich do zamiany, w pozostałych zaś instytucjach w miarę otrzymania nowych listów zastawnych z Petersburga.

4% listy zastawne, znajdujące się w kantorach i oddziałach Banku jako depozyty na zabezpieczenie pożyczek i kredytów na specjalny rachunek bieżący, jak również listy zastawne, przechowywane w kasach państwowych i oszczędnościowych, będą zamienione bez oddzielnych zawiadomień i bez żadnych kosztów.

(a) **Z fabryk.** Administracja fabryki Juliusza Heinza (Piotrkowska 104) zawiadomiła robotników, że z powodu braku obstarunków, zmniejsza czas roboczy o 3 godziny dziennie, praca jednak trwać będzie przez cały tydzień.

(e) **Z Muzeum nauki i sztuki.** Komitet Muzeum nauki i sztuki, mający swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 91, postanowił zaprowadzić w lokalu Muzeum pogadanki z dziedziny nauki i sztuki. Program tych pogadanek zostanie w tych dniach opracowany i ułożona będzie lista prelegentów.

Z chwilą otwarcia nowej siedziby, wśród społeczeństwa łódzkiego obudziło się duże zainteresowanie Muzeum. Niema prawie dnia, aby nie nadeszło jakiego ofiarowanego do Muzeum okazu. Większe ofiary, jakie nadeszło w tych dniach, są następujące: od p. Smoleńskiej kilka pięknych i cennych okazów z dziedziny etnograficznej chińskiej; od d-ra Kaufmana różne piękne i rzadkie okazy z Maroka w Afryce. Bezimiennie nadesłana została ładna kolekcya monet starożytnych i współczesnych, których Muzeum posiada już znaczną ilość.

Dzięki wygodnemu i obszernemu lokalowi okazy Muzeum rozmieszczone zostały w ten sposób, że publiczność oglądać je może zupełnie swobodnie. Ruchliwy i dostępny dla każdego punkt miasta, w którym znajduje się siedziba Muzeum, jak również wygodny lokal wpłynęły na zwiększenie się liczby zwiedzających Muzeum i zarazem liczby członków.

(h) **Z Tow. prawniczego.** Dziś o godzinie wpół do 9-ej wieczorem w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 9), odbędzie się zebranie prawników, na którym rozpatrywana będzie następująca kwestya:

„Czy w intercyzie można umówić się o przyszły spadek po współmałżonku i czy można się w niej zrzec tych pretensyj?”

Referuje rejent Łada.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Dnia 17 b. m. w lokalu zgromadzenia majstrów rzeźniczych, przy ul. Milsza nr. 46, o godz. 3 po poł., odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Resursy rzemieślniczej w kwestyi ustawy kasy pożyczk.-oszczędnościowej, wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej, z powodu, iż ci na ostatniem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu podali się do dymisji. Uchwalono dnia 23 b. m. w Domu Ludowym urządzić wieczornicę dla członków Resursy i ich rodzin.

(a) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.** W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz., w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego. W poniedziałek 11 b. m. odbędzie się pierwsze zebranie członków Koła, wykładających języki nowożytne.

(a) **Z „Liry”.** Otwarcie nowego lokalu

„Liry” nastąpi nie w dniu jutrzejszym, lecz w dniu 16 b. m., t. j. w przyszłą sobotę.

(x) **Ze zgromadzenia czeladzi rzeźniczych.** Posiedzenie czeladzi rzeźniczych odbędzie się w niedzielę o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Głównej nr. 67.

(x) **Tow. oświaty „Wiedza”** przypomina o koncercie dla młodzieży, jaki odbędzie się w niedzielę, 10-go b. m., według tego programu co i ostatni koncert młodzieży.

Ceny niższe. 15 kop. dla młodzieży (dla grup szkolnych po 10 kop.), dla dorosłych po 30 kop.

Początek o godz. 3-ej po południu.

Bilety nabywać można od godziny 6—8-ej w biurze „Wiedzy” przy ul. Piotrkowskiej № 103, a w dzień koncertu od godz. 11-ej rano w kasie (Dzielnia 18).

(x) **Zebranie towarzyskie,** program którego wypełnią tańce, urządzane staraniem komitetu dochodów niestałych przy Stowarzyszeniu pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, odbędzie się jutro, t. j. w sobotę 9-go b. m., w lokalu Stowarzyszenia (ul. Wólczańska Nr. 23) o godz. pół do 9-ej wieczorem.

Opłata za wejście dla członków Stowarzyszenia wynosi 30 kop., dla wprowadzonych gości 50 kop.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, że oddzielne zaproszenia i zawiadomienia nie będą rozsyłane.

(x) **Wieczornica** na dochód Szkoły Rzemiosł, urządzona przez słuchaczy kursów wieczornych tkactwa z bardzo urozmaiconym programem i tańcami, odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m. w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd nr. 34. Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

(x) **Tow. zwolenników sportu** urządzi jutro, w sobotę o godz. 8½, wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 108 wieczornicę, na program której złożą się ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach, deklamacya i in. atrakcyje.

(e) **Z plantacji miejskich.** Magistrat zaprojektował budowę budek dla stróżów w ogrodach i parku miejskim, oraz zakupienia nowych ławek i tablic z napisami. Poza tem zaprojektowano zakupienie wielu przedmiotów niezbędnych dla ogrodnika miejskiego.

(e) **Z komisji poborowej miejskiej.** Wczoraj komisya poborowa miejska przyjęła do wojska 50 popisowych. Ogółem dotąd przyjęto 236 popisowych z liczby nie posiadających ulg—do Nr. 926. A że należy przyjąć 567 rekrutów z ogólnej liczby 1344 popisowych, pozostało zatem do przyjęcia 331 rekrutów. Dotąd bardzo dużo popisowych nie stawilo się, wielu też odesłano do szpitali dla zbadania.

(e) **Zapomogi drożyzniane.** Ze względu na niebywałą drożyznę, firmy przemysłowe Zagłębia Dąbrowskiego postanowiły z rozpoczęciem się zimy wypłacić urzędnikom swoim tytułem zapomogi drożyznianej jednomiesięczną pensję.

O wiele więcej, niż w Zagłębiu, drożyzna obecna daje się we znaki urzędnikom firm przemysłowych w Łodzi. Ciekawa zatem rzecz, czy tutejsi przemysłowcy pójda za przykładem firm przemysłowych Zagłębia i zainteresują się położeniem materialnem swych pracowników, wobec drożyzny mieszkań, produktów spożywczych i innych artykułów niezbędnej potrzeby?

(e) **Wywóz trzody zagranicę.** Z chwilą ogłoszenia pozwolenia władz pruskich na wywóz zagranicę większej ilości trzody chlewnej ponad określoną w dotychczasowych przepisach normę, (o ile wyniknie potrzeba na rynkach pruskich) wywóz ten przez Sosnowiec znacznie się zwiększył. Jak wiadomo, przepisy dotychczasowe pozwalały na wywóz, najwyżej 2,500 sztuk tygodniowo, tymczasem w ubiegłym tygodniu wysłano zagranicę 3,058 sztuk, w tej liczbie: do Bytomia 650, Królewskiej Huty 620, Tarnowic 220, Zabrze 430, Gliwic 240, Katowic 625 i do Mysłowic 273 sztuki.

(e) **Popyt na ubrania gotowe.** W tych dniach z powodu nastania mrozów w Cesarstwie, firmy tutejsze, dostarczające do Cesarstwa ubrania gotowe, otrzymały drogą telegraficzną znaczne zamówienia na ubrania zimowe. Z tego powodu wśród krawców, zwłaszcza brzezińskich zapanało ożywienie i praca zawrzała dniem i nocą.

(e) Koszta powodzi łódzkiej. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego rozpatrywano rachunki kosztów wynikłych wskutek ostatniej ulew i zerwania bruków drewnianych na ulicach. Same tylko koszty wynajęcia stróżów do pilnowania, aby nie jeżdżono na podmytych przez wodę brukach drewnianych wynoszą 148 rb.

(h) Z terenu po wystawie. Na terenie b. wystawy wre robota przy rozbieraniu pawilonów i wywożeniu materiałów. Na dużej przestrzeni teren został już ogołocony z budynków.

Z powodu przymrozków, roboty przy uporządkowaniu ogrodu i zasianiu trawników rozpoczęte być mogą dopiero na wiosnę.

Wiele materiału budowlanego zrozebranych pawilonów komitet wystawy ma do sprzedania częściowo.

(x) Ze Stow. zwolenników godziwych rozrywek. Kwartałne zebranie zarządu przy współudziale członków stow. odbędzie się w niedzielę 10 b. m. w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 146.

(x) Z tow. „Przyszłość”. Zebranie tygodniowe Tow. „Przyszłość” odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godz. 2 i pół popoł. w lokalu przy Stow. nauczyciel. (Konstantynowska 5 front, 3 p.).

Na pogadankę dyskusyjną przeznaczono referat agitacyjny p. t. „Do czego dąży Tow. „Przyszłość”? pióra p. Wład. Skawronjeka, a na pogadankę towarzystwa artykuł p. Marka Lecha p. t. „Nie suknią zdoła człowieka”.

(h) Roboty murarskie. Wczesna i niemal nagła, w dodatku wilgotna zima, znacznie utrudniła przykrycie dachem wielu niewykończonych budowli. Tem pożądanym byłoby, gdyby jeszcze w listopadzie nadeszło kilka dni suchych i względnie ciepłych, możliwych jeszcze w tej porze roku.

(e) Tygodnik „Śmiech”. Dziś opuścił prasę № 3 tygodnika humorystyczno-satyrycznego p. t. „Śmiech”. W numerze tym jest dużo spraw ujętych w ciętą satyrę, niezmiernie aktualnych zarówno miejscowych jako też z placu boju.

Doborem klisz i treścią trzeci numer „Śmiechu” dowiódł, że śmiało może konkurować z warszawskimi tygodnikami humorystycznymi.

(e) Spadki. Wydział hipoteczny łódzki przy sądzie pokoju 13 rewiru otworzył postępowanie spadkowe po następujących zmarłych mieszkańcach Łodzi: 1) Augustcie Sprzączkowskiej, właścicielce sumy hipotecznej; 2) Antoninie Kijeńskiej, właścicielce nieruchomości; 3) Herszu Grünfeldzie, właścicielu nieruchomości; 4) Franciszku Nadolnym, właścicielu sumy hipotecznej; 5) Samuelu Wyszewiańskim, właścicielu nieruchomości; 6) Karolu Teodorze Lessigu, właścicielu nieruchomości; 7) Erneście Krystyanie Szenfeldzie, właścicielu nieruchomości; 8) Marcie Ende, właścicielce nieruchomości; 9) Cezarze Ende, właścicielu nieruchomości; 10) Augustcie Ende, właścicielu sumy hipotecznej; 11) Józefie Lipińskim, właścicielu nieruchomości; 12) Konstantym Chrapeckim, właścicielu nieruchomości; 13) Janie Tycu, właścicielu sumy hipotecznej; 14) Fajbusiu Goldbergu, właścicielu sumy hipotecznej; 15) Tadeuszu i Józefie małżonków Piskowskich, właścicielach sumy hipotecznej; 16) Pantaleonie i Maryi małżonkach Mozarowskich, właścicielach nieruchomości i 17) Janie Adamie Kielcu, właścicielu sumy hipotecznej.

Termin zamknięcia tych spadków wyznaczono na dzień 14 maja 1913 roku.

(h) Pasza jest bardzo droga. Za centnar siana płać po 1 rb. 80 kop. do 2 rb. Na tę drożyznę wpłynęły deszcze, jakie padały stale przez wrzesień i październik, gdyż uniemożliwiły sprzęt potrawów.

(e) Z poczekalni tramwajowej. Z powodu braku dostatecznej siły elektrycznej na liniach tramwajowych Zgierskiej i Aleksandrowskiej, w poczekalni tramwajowej przy ul. Zgierskiej co chwila gasną lub przygasają lampy elektryczne, zależnie od tego, czy będąc tramwaj w biegu idzie z góry, czy pod górę. Niekiedy na pewien czas lampy gasną zupełnie, a wtedy złodzieje kieszonkowi rozpoczynają operacje. Brakowi temu należałoby raz położyć kres.

(h) Z sądu okręgowego. Władysław Murawa, Władysław Nowicki, Stanisław i Władysław Strzeleccy byli oskarżeni o to iż w dniu 13 maja r. b. we wsi Wiskino, podchmieleni na-

padli na Józefa Gabrysiaka i zadali mu 10 ran nożem G. wskutek otrzymanych ran wkrótce zmarł.

Sąd skazał Murawę na 1 i pół roku więzienia pozostałych uniewinnił.

— Mieszkaniec Piotrkowa 17 letni Stanisław i 19 letni Eugenjusz Brzozkowie, 20 letni Szlama Westman m. Tomaszowa, 17 letni Bronisław Rapaczyński m. Łasku i 19 letni Maks Rapoport byli oskarżeni, że w d. 30 marca r. b. z mieszkania Maryi Melner Widzewska 120 skradli różne rzeczy. Sąd skazał Eugenjusza Brzozka na 8 miesięcy więzienia, Stanisława Brzozka i Rapaczyńskiego po 4 miesiące więzienia Rapoporta na półtora roku więzienia.

(e) Z sądu okręgowego. Sąd okręgowy piotrkowski osądził sprawę 28-letniego Kazimierza Jabłońskiego, oskarżonego o usiłowanie popełnienia kradzieży i wylamania kasy w sklepie Szwalbego, przy ulicy Piotrkowskiej w maju r. b. Wówczas Jabłoński schwyty został w rzeczonym sklepie wraz ze swym towarzyszem, który zdołał zbiec; podczas schwywania Jabłoński zranił stróża domu wystrzałem z rewolweru. Sąd skazał Jabłońskiego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i 4 lata rot aresztanckich.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Wąskiej nr. 15 Józef Kubicki, 6-letni syn robotnika, spadł z drabiny na kamień tak nieszczęśliwie, że złamał prawe przedramię. Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Anny-Maryi.

*

(a) Elektrownia na Bałutach. Zebranie gromadzkie na Bałutach podjęło u gubernatora piotrkowskiego starania o wyjednanie u władz wyższych koncesji na budowę Elektrowni, przeznaczonej dla przedmieścia Bałut. Gubernator piotrkowski sprawę tę skierował do inżyniera powiatowego Franciszka Karpińskiego, polecając mu zaznajomienie się z warunkami technicznymi wzmiankowanego projektu. Z inicjatywy inżyniera Franciszka Karpińskiego odbędzie się w tych dniach zebranie obywateli bałuckich z udziałem zaproszonego specjalisty, na którym opracowane będą warunki projektowanej koncesji.

Przygotowany memoriał w tej sprawie za pośrednictwem gubernatora przesłany będzie ministerstwu spraw wewnętrznych.

(a) Objęcie obowiązków. Mianowany prezydentem m. Zgierza r. n. Bartnowski objął swoje obowiązki.

(a) Usiłowane samobójstwo. Onegdaj w areszcie zgierskim usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie aresztant Edward Pankowski. Gdy zamach spostrzeżono, P. wisiał już u kraty okiennej, zdołano go jednak w porę odciąć i przyprowadzić do przytomności.

(a) Nagły zgon. Wczoraj około godz. 4 po poł. na ul. Wysokiej w Zgierzu zastał nagle łodzianin Jan Szepek l. 33, zamieszkały przy ul. Gubernatorskiej pod nr. 38.

Odwieziony do doktora Hagena przy ul. Długiej niebawem zmarł. Przyczyna zgonu—paraliż serca.

(e) Z Aleksandrowa. Pomiedzy obywatelami Aleksandrowa pod Łodzią i tamtejszem Towarzystwem strzeleckim wynikł zatarg o ogólne grunty, należące do osady. Tow. strzeleckie poczęło odbywać ćwiczenia swoje na łące ogólnej przeciw czemu obywatele nie protestowali. Dopiero przed kilku miesiącami Tow. oparłano łąkę i zajęło ją jako na własność około 10 morg gruntu. Ponieważ według prawa o usunięcie płotu samowolnie postawionego, można skarżyć do sądu gminnego w ciągu 6 miesięcy, a po upływie tego terminu sprawę rozstrzygać może tylko sąd okręgowy o zabór własności, przeto obywatele zażądali od wójta ogólnego zebrania dla uchwalenia wytoczenia sprawy. Tymczasem wójt obecny odmawia zwołania zebrania, ponieważ nie został wybrany na drugie trzecie, a nowy wójt nie został jeszcze zatwierdzony i zanim obejmie obowiązki, termin prawny upłynie i proces stanie się utrudniony.

(a) Kradzież. Onegdaj w nocy, niewiadomi złoczyńcy dostali się za pomocą dobranego klucza do sklepu spożywczego M. Lichtensteina w Aleksandrowie i skradli z szuflady 109 rb. gotówką oraz 3 weksle na 150 rb.

(e) Napad bandytów. Onegdaj pod Ozorkowem czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na jadących sześciu kupców żydów i zagrożwszy im śmiercią zażądali pienię-

dzy, przyczem poczęli rewidować im kieszenie. Trzech kupców oddało dobrowolnie swą gotówkę, pozostałym trzem bandyci zabrali: Mordce Rawszałowi 54 rb., Joskowi Picmacherowi 257 rb. i woźnicy Abramowi Rozensteinowi 10 rb. Następnie bandyci wystrzelili kilkakrotnie z rewolwerów i zbiegli do lasu. Jednemu z kupców udało się ukryć 450 rb.

S Z T U K A.

Teatr polski (przy ulicy Cegielnianej nr. 63). Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Dzisiaj „Gra serc” po cenach popularnych. — W sobotę odbędą się dwa widowiska: o godz. 4 po poł. dla młodzieży po cenach najniższych „Zagiew” M. Kistemaekesra; wieczorem zaś o 8 m. 15 dyrekcyja wystawia najnowszą komedję satyryczną G. Dregely'ego p. t. „Dobrze skrojony frak”, graną obecnie bez przerwy w teatrze Warszawskim. Widowisko to dyrekcyja przeznaczyła na rzecz I Ochronki.

— W niedzielę o g. 3-ej i pół po południu „Gra serc” po cenach popularnych; o godz. 8 m. 15 „Madame Mouton” po raz drugi.

— W poniedziałek „Gra serc” na żądanie przyjezdnej publiczności.

Najbliższą premierą będzie ciekawy dramat p. Amelii Hertzowej p. t. „Siostra”.

Teatr popularny. (Konstantynowska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, w piątek wspaniała tragedia Szekspira w 5 aktach „Król Lir”.

— Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych „Związek młodzieży” komedya w 5 aktach Ibsena; wieczorem zaś po raz pierwszy wielki wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Pan! Majstrowa z Łodzi”.

Główne role śpiewane w tym arcywesołym wodewilu odtworzą pp.: Różańska, Romska, Romowicz, Molwicz, Biskupska, Kochówna, Borzewska, Kułakowska oraz Kułakowski, Miciński, Machalski, Orlik, Zborowski, Orłowski, Plekarski, Puchalski, Kwiatkowski i inni.

Rzecz dzieje się w domu pani majstrowej, u bankiera, u tancerki-śpiewaczki i na maskaradzie.

(x) Teatr w Domu Ludowym. W nadchodzącą niedzielę Koło dramatyczne Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich wystawia „Popychadło”, sztukę mieszczańską w 5 aktach A. Szukiewiczza. Początek o godz. 7 wieczorem.

W następną niedzielę, dnia 17 b. m., dana będzie „Obrona Częstochowy”, dramat Bośniackiej.

(x) Przedstawienie na „Gniazdo”. Ruchliwy zarząd „Gniazda” Towarz. opieki nad dziećmi, krząta się około urządzenia przedstawienia w teatrze „Scala”. Nad ułożeniem programu i zaangażowaniem najwybitniejszych sił fachowych pracuje komitet pań wraz z dyrekcyją teatru „Scala”, nie ulega więc wątpliwości, że zarówno dobór numerów, jak i treść ich zadowolnią najwybredniejsze gusty.

(x) Raut. Jutro w sali Stow. handl. chrz., przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się staraniem członków chóru Tow. im. Chopina raut z nader urozmaiconym programem.

Po skończonym programie odbędzie się zabawa taneczna.

Cena wejścia: dla członków i osób wprowadzonych łącznie z zabawą taneczną 1 rb.

Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Zagadkowe zabójstwo.

Do bramy domu nr. 62 przy ul. Śledzieckiej wpadł wczoraj, po poł. młody mężczyzna, około 22 lat, wołając o pomoc. Nim nadbiegli mieszkańcy, nieznajomy upadł i w kilka minut zmarł. Przeprowadzone na miejscu śledztwo i oględziny terytorium, przylegającego do domu, stwierdziły co następuje:

Na przestrzeni 150 kroków za płotem, okalającym ulicę, zauważono na śniegu ślady krwi a następnie w stronę wsi Grochów II-gł. kroki kilku mężczyzn, które świadczą, że jeden z nich ciał nożem swego towarzysza, poczem napastnicy zbiegli, a ranny o własnych siłach przedostał się na ulicę do wspomnianego domu.

Przy zmarłym znaleziono notatkę z napisem: Stanisław Giers, Grochów II-gi, lat 22.

Policja nie ustaliła narazie, czy nazwisko na notatce tej jest nazwiskiem zabitego, czy też jakiegoś innego osobnika, zapisanem dla pamięci. Dalsze śledztwo w toku.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zamach na prochownię. Nocy onegdajszej aresztowano na Krzemionkach pod Krakowem dwóch podejrzanych mężczyzn. Ubrojeni byli obaj w karabiny i ubrani w mundury wojskowe. Żołnierze zaczęli do nich strzelać, poczem obu aresztowali.

W kołach wojskowych fakt ten wywołał wielkie zaniepokojenie, twierdzą bowiem napewno, że przez zatrzymanie podejrzanych uprzędzono wielki zamach na znajdującą się niedaleko prochownię.

Pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowano tu niejakiego Pryfera, który przy świetle magnezyowem robił zdjęcia z fortyfikacji. Zeznał on na śledztwie, że w Krakowie przebywa obecnie banda, złożona z 25 szpiegów, która szpieguje tereny strategiczne.

Istnieje przypuszczenie, że aresztowany jest członkiem owej bandy, która urządziła zamachy na prochownię w Wiedniu, Ołomuńcu i Przemysłu.

ZE LWOWA. Obchód Kraszewskiego. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Kraszewskiego postanowił urządzić d. 20 b. m. uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Uroczystość zagrał prof. Kallenbach, odczyt o Kraszewskim wygłosił Władysław Mickiewicz, artyści zaś teatru odegrają „Miód kasztelański”. W galicyjskich kołach średnich i ludowych wygłoszone będą odczyty o Kraszewskim.

Z POZNANIA. Wiec polski. Prasa polska zapewnia, że w ciągu dni najbliższych zwołany będzie wielki wiec polski dla Prus zachodnich, w celu zaprotestowania przeciwko wyłączeniu.

Autonomia Mongolii.

Umowa rosyjsko-mongolska.

PETERSBURG, 6 listopada (P.) (Urzędowo). Tekst umowy podpisanej w dn. 3 b. m. w Urzędzie: „Wobec wyrażonego przez cały naród mongolskiego życzenia zachowania przez historię ułożonego samodzielnego ustroju swego kraju, wojska i władze chińskie zostały usunięte z terytorium mongolskiego i wielkorządcą narodu mongolskiego ogłoszono chutuchę, Czzebzin-Damba.

Poprzedni wlec stosunek Mongolii do Chin został w ten sposób zerwany.

Obecnie rzeczywisty radca stanu Jan Korostowicz, na mocy pełnomocnictwa Cesarskiego rządu rosyjskiego i prezes mongolskiej rady ministrów z towarzyszącymi z upoważnienia wielkorządcy narodu mongolskiego, rządu mongolskiego i książąt władców, doszli do następującego porozumienia:

Artykuł I. Cesarski rząd rosyjski udzielił swej pomocy Mongolii w tym celu, by zachowany został jej ustrój autonomiczny, jak również prawo utrzymania własnego wojska narodowego, nie wpuszczając na swoje terytorium wojsk chińskich i kolonizacji swej ziemi przez chińczyków.

Artykuł II. Wielkorządca Mongolii i rząd mongolski udzielił poddanym rosyjskim i handlowi rosyjskiemu pozwolenie na korzystanie w swoich posiadłościach z praw i przywilejów, wyszczególnionych w załączonym protokole. Samo przez się wynika, że inni poddani zagraniczni nie będą korzystali w Mongolii z większych praw, aniżeli poddani rosyjscy.

Artykuł III. Jeżeli rząd mongolski uznał za rzecz potrzebną zawrzeć specjalny traktat z Chinami lub też z innym państwem zagranicznym, to nowy traktat nie może pod żadnym pozorem ani zmienić, ani też pogwałcić artykułów niniejszej umowy i protokołu, bez zgody na to Cesarskiego rządu rosyjskiego.

Artykuł IV. Niniejsza przyjacielska umowa wejdzie w życie z chwilą jej podpisania.

Wojna na Balkanach.

MARSZ NA KONSTANTYNOPOL.

Po cofnięciu się Turków na ostatnie już szczyty, broniąc stolicy potężnego niegdyś państwa Ottomanów — wojska bułgarskie maszerują na Konstantynopol, ścigając Turków cofających się w zupełnym nieporządku, ze wszystkimi towarzyszącymi mu fatalnymi następstwami: „Daily telegraph” tak opisuje ten odwrót:

„Cała armia turecka wlecie, gdyż biedz już nikt nie może. Straszliwe cierpienia ostatnich dni i nocy zdziesiątkowały oddziały. Droga, którą przeszła armia, zasiana jest trupami i umierającymi. Straż tylną armii tureckiej tworzą gromady wron, które kracząc czekają, rychło który ze śmiertelnie zmęczonych żołnierzy padnie. Znęcone wonią trupów psy nadciągają zdaleka, wyjąc całymi nocami. Który z żołnierzy ma jeszcze karabin i naboje, strzela ku nim w ciemności, trafiając nierzadko swoich. Kto ma całe buty, może jeszcze jako tako uciekać, inaczej narażony jest na okaleczenie nóg. Podziwienią godna jest wytrzymałość żołnierzy tureckich, którzy bez skargi znoszą nieraz przez kilka dni głód i trudy. Armie sprzymierzonych państw bałkańskich pokonały może armię turecką, ale nie zmożły żołnierza tureckiego. Gdyby żołnierza tego ubrano, traktowano po ludzku i dobrze poprowadzono, Turcy byłiby z pewnością zwyciężyli i zdobyli nowe ziemie dla półkolejca.

Dzielność źle dowodzonych i marnie wykwapowanych żołnierzy tureckich stwierdzają także inni korespondenci wojenni. Podnoszą oni, że wszelkie doniesienia bułgarskie o niewytrzymałości żołnierza tureckiego są kłamstwem, bo walczył on po bohatersku. Jeżeli zaś zwycięstwo przechyliło się na stronę Bułgarów, to jest wynikiem braku po stronie tureckiej organizacji czysto wojskowej oraz intendentury.

POD SALONIKAMI.

Serbskie i greckie wojska znajdują się w bezpośredniej bliskości Salonik. Serbowie zajęli już miejscowość Gomandze, położoną około 50 km. na północ od Salonik. Wojska greckie po złamaniu tureckiego oporu pod Jenidze, mają drogę do morza Egejskiego otwartą.

Według wiadomości belgradzkich armie obu państw mają się we środę połączyć, aby następnie wspólnie wkroczyć do Salonik.

Zachodnia kolumna drugiej armii serbskiej dotarła już podobno przed Monastir, ale wiadomość ta wydaje się zgola nieprawdopodobną.

POD SKADAREM.

Operacje wojsk czarnogórskich postępują teraz nieco pomyślniej.

Skadar jest dzisiaj otoczony ze wszystkich stron i wszelka komunikacja na zewnątrz jest już niemożliwa.

W sferach wojskowych czarnogórskich utrzymują, że w tych dniach przypuszczony będzie decydujący atak.

Z Białogrodu natomiast donoszą, że król Mikołaj zwrócił się do króla Piotra z prośbą o przystanie mu ciężkich działań oblężniczych.

ROZNE WIADOMOSCI.

Jak słychać, Turcy porzucili linie bojowe nad Wardarem.

Gen. Sapuncakis telegrafuje z Arty: Koło Anogi przyszło onegdaj do walki, która trwała cały dzień. Walka rozszerzyła się na całą linię. Straty greckie nieznaczne. Jeden kapitan zginął.

W walce koło Jenidze po stronie Greków zabito 6 oficerów, 154 żołnierzy, raniono 33 oficerów i 737 żołnierzy. Straty wroga są stosunkowo bardzo znaczne.

Opinia publiczna turecka liczy się obecnie z tem, że Bułgarzy wkroczą w najbliższych dniach do Konstantynopola.

TELEGRAMY.

SKIERNIEWICE, 7 listopada (P.) Ze Spały przybył tu w samojeździe Najjaśniejszy Pan

i udał się do pałacu, skąd w otoczeniu gości pojechał powozem na polowanie w okolicy. Przedstawiciele miasta wręczyli chleb—sól. Najjaśniejszy Pan przyjął i podziękował.

PARYZ, 7 listopada (P.) Do Ag. Havasa telegrafują z Konstantynopola, że rada wojenna uznała, iż sytuacja nie jest beznadziejna i zdecydowała prowadzić wojnę nadal.

BIAŁOGROD, 7 listopada (P.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że w Prizrenie konsul austriacki, po jakimś zatargu z żołnierzami serbskimi, strzelił do nich. Oburzony tłum chciał zlinczować konsula. Władze miejscowe niezwłocznie wzięły konsula w obronę. Konsulat ochrania straż wzmocniona.

WIEN, 7 listopada (P.) Zmarł sekretarz misji holenderskiej Moris Dewede, zraniony wypadkowo na polowaniu.

ISKIB, 7 listopada (P.) Pod Prilepem po stronie Turków brało udział w bitwie 20 batalionów i 4 baterie, stanowiące reszki wojsk, rozbitych pod Kumanowem. Serbowie liczebnie przewyższali nieprzyjaciela, lecz miejscowość nie nie pozwoliła Serbom rozwinąć wszystkich swoich sił. Turcy zajmowali silne pozycje. Bitwa trwała dwa dni. Turcy cofnęli się do Monastiru. Straty po obu stronach znaczne. Cojąc się do Demirkapu, Turcy nie zburzyli mostu kolejowego.

SEWASTOPOL, 7 listopada (P.) W sprawie o przygotowywanie zaburzeń we flocie sąd morskich skazał: 17 marynarzy na karę śmierci i 106 na ciężkie roboty od 4 do 8 lat. Uniewinniono 19.

NOWA BUCHARA, 7 listopada (P.) W Kiziltepe spaliła się przedziałnia bawełny Czurkina. Straty sięgają 100,000 rb.

BUDAPESZT, 7 listopada (P.) W Komisji delegacji do spraw zagranicznych. Ellebogen dowodził, że Austria winna pogodzić się bezwarunkowo z obecnym położeniem na Balkanach i zawrzeć traktaty handlowe z państwami bałkańskimi. Dla protektoratu nad katolikami niewolno przelać ani kropli krwi. Najmniejsza reszka posiadłości tureckich Europie będzie zarobkiem dalszych niebezpieczeństw. Austria winna dość do uczciwego i lojalnego porozumienia się z Rosją. Serbii nie wolno odmówić wyjścia na morze Adryatyckie. W przyszłości Austria niemożna prowadzić obecnej polityki w stosunku do swoich słowian południowych, albowiem na jej granicy utworzy się południowo, słowiańskie imperium, gdzie wolność będzie panowała. Deputowany Grabmeir, występuje za wznowieniem trójprzymierza.

PETERSBURG, 7 listopada (P.) W celu zużytkowania sił wodnych Finlandy i przekształcenia części ich energii Petersburgowi Brukseli w listopadzie, organizuje się w Belgii Towarzystwo akcyjne „Imatra” z kapitałem 30 milionów franków. W zapisach na kapitał zakładowy uczestniczą banki międzynarodowe.

SOFIA, 7 listopada (wł.) Potwierdza się, że bitwa na linii Saraj—Czoru była w ciągu ostatnich dwóch dni nową wielką klęską dla Turków, którzy uciekli w nieładzie. Bułgarzy zdobyli w bitwie tej 100 armat.

ATENY, 7-go listopada (wł.) Armia grecka przygotowała się do przejścia rzeki Wardar. Turcy zburzyli po drodze mosty i cofają się do Salonik.

Następca tronu ma nadzieję, że uda mu się w najbliższych dniach dotrzeć do Salonik.

SOFIA, 7 listopada (wł.) Artyleria bułgarska i serbska rozpoczyna od dziś bombardowanie Adrianopola, które trwać ma bez przerwy aż do zdobycia lub poddania się twierdzy.

KONSTANTYNOPOL, 7 listopada (wł.) Pomimo wszelkich wysiłków, oficerowie tureccy nie mogą zapobiedz mnożąc się coraz bardziej dezercji z szeregów.

BUDAPESZT, 7 listopada (wł.) W delegacji zabrał głos prezes klubu czeskiego, Kramarz i wyraził przekonanie, że utworzenie niezawisłego państwa albańskiego byłoby szkodliwe dla Austrii, ponieważ stałoby się motywem nieustannej rywalizacji pomiędzy Austrią a Włochami.

BIAŁOGROD, 7 listopada (wł.) Urzędowo zakomunikowano: zdobycie starożytnej rezydencji królewicza Marka, obfitującej w drogie wspomnienia historyczne z przeszłości serbskiej, kosztowało dużo ofiar. Po dwudniowej bitwie wojska serbskie zajęły Prilep. W miejscowości

tej pozycje tureckie zdawały się być niezdo-
bymi. Serbowie musieli posuwać się po wąskich
ścieżkach, niedostępnych dla artylerji. Jedna ba-
teryja górską i piechota odważnie rzuciła się na
bagnety i zajęła pozycję. Zwłaszcza wyróżniły
się pułki piąty i siódmy. Nieprzyjaciel w nie-
ładzie coinał się do Mitrowicy.

Bitwa pod Prilepem po bitwie kumanow-
skiej, raz jeszcze dowiodła, że wojska serbskie
stoją na równi ze współczesnymi armiami euro-
pejskimi.

BERLIN, 7 listopada (wł.) Tutejsze koła
urzędowe zapewniają, że sprawa pośrednictwa
mocarstw utknie na martwym punkcie. Wpraw-
dzie Poincare w myśl żądań Turcji stara się
wytworzyć warunki, pod jakimi państwa bałkań-
skie zgodziłyby się na zawarcie pokoju, w ostat-
nich jednak dniach powstała nowa trudność,
ujawniająca poważne niebezpieczeństwo. Jest nią
stanowcze żądanie Serbji otrzymania jednego z
większych portów na morzu Adryatyckie. Żąda-
niu temu sprzeciwiają się stanowczo Austria i
Włochy, Rosya natomiast popiera Serbię.

WIEN, 7 listopada (wł.) „Wiener Allge-
meine Ztg.” donosi; Rokowania pokojowe nie
mają w obecnej chwili żadnych widoków powo-
dzenia. Królestwa bałkańskie postanowiły soli-
darnie nie zgodzić się na interwencję i wszelkie
układy, dopóki Serbia nie zawładnie całą Starą
Serbią, Grecya Salonikami, Czarnogórze Skutari,
a Bułgarya Konstantynopolem.

SALONIKI, 7 listopada (wł.) Miasto zupeł-
nie odcięte od stolicy i kraju. Wśród ludności
panuje niepokój i rozjątrzenie. Garnizon jest mo-
no uszczupiony i zdemoralizowany. Korpus ofi-
cerski silnie zdekompletowany liczną dezercją.

Na drogach, wiodących do Salonik, napoty-
ka się co chwila zwłoki ludzkie. Żołnierze cier-
pią od pewnego czasu na brak żywności. Kon-
sulaty zagraniczne przygotowują się na zbrojną
obłęg.

PARYŻ, 7 listopada (wł.) Z Salonik tele-
grafują; Wojsko tureckie opuściło Saloniki.

PARYŻ, 7 listopada (wł.) „Temps” ogłasza
dalsze szczegóły wywiadu swego korespondenta
z Pastozem w Białogrodzie, który oświadczył;

Serbia dużo zawdzięcza Francji, a mianow-
icie; pożyczkę, doskonałą amunicję i wyborną ar-
tyleryję. Co do Austrii, to mniema Pasicz, że
Serbia gotowa jest udzielić jej koncesyj ekono-
micznych, ale nie może się zgodzić na to, aby
dać serbowi w Turcji tylko autonomię. Króle-
stwa bałkańskie nie ustąpią, dopóki nie podzieli
terytorium Turcji i każde nie otrzyma krajów,
należących się według narodowości. Serbia musi
dostać porty; Medue Alesso i Durazzo nad mor-
zem Adryatyckim. Mocarstwa mogą rozporzą-
dzać tylko Konstantynopolem.

LONDYN, 7 listopada (wł.) Tutejsze koła
dyplomatyczne, opierając się na najnowszych de-
peszach swych ambasadorów — zwłaszcza z Wie-
dnia — nabrały przekonania, że Austria zajęła
wobec spraw bałkańskich stanowisko bezwzględ-
ne, a gabinet wiedeński oświadcza wręcz, że w
razie niewypełnienia warunków, jakich Austria
sobie życzy, a związanych nierozdzielnie z ży-
wotnym interesem państwa, nie będzie innej ra-
dy, jak wywalczenie sobie tych warunków z bro-
nią w ręku.

BERN, 7 listopada (wł.) Szwajcarska rada
związkowa ma zamiar postawić mocarstwom pro-
pozycję, aby zwołać do Berna konferencję mię-
dzynarodową w sprawie bałkańskiej.

KONSTANTYNOPOL, 7 listopada (wł.) Mah
mud-basza, drugi szef sztabu generalnego, przy-
był do Konstantynopola i w imieniu armii oświad-
czył wielkiemu wezyrowi;

Pogłoski o zamiarze rozpoczęcia układów
zrobili na armię turecką jaknajgorsze wrażenie;
armia nie chce słyszeć o żadnej interwencji, lecz
postanowiła walczyć do ostatniego tchu.

Także ludność mahometańska okazuje żywe
niezadowolenie wobec pogłosek o zamierzonych
układach i zawarciu pokoju.

Następca tronu ks. Izzedin udał się ponow-
nie na plac boju.

SOFIA, 8 listopada (P.) Ministerjum spraw
wewnętrznych poleciło niedawno mianowanemu
podpretektem Pechozewa, Mustafa-paszy, Kiri-
dżali, Kirk-Khisse, Malej Tyrnowy, Górnego
Dżumay, Lule-Burgas, Baba-Eski, Wizy, Wasili-
ko i Koczany, sporządzić listy mieszkańców dla
wyboru tymczasowych rad municypalnych.

SOFIA, 8 listopada (P.) Zarząd bułgarskie-

go banku ziemskiego przygotowuje nominacje
agentów w miastach zajętych przez bułgarów,
w celu pośpieszenia pomocy ludności, ogra-
nionej przez wojska tureckie.

Zarząd poczt i telegrafów mianował urzędni-
ków pocztowo-telegraficznych w prowincjach, za-
jętych przez wojska bułgarskie.

LONDYN, 8 listopada (P.) Do „Timesa”
telegrafują z Sofii, że wojska bułgarskie zajęły
linię czataldzską. Urzędowych potwierdzeń brak.

RZYM, 8 listopada (P.) Podług wiadomości
ze źródeł urzędowych, Austria zawiadomiła Włochy,
że sprzeciwić się będzie wyjściu Serbji na
morze.

KONSTANTYNOPOL, 8 listopada (P.) Przy-
był tu pancernik francuski „Gambeta”.

KONSTANTYNOPOL, 8-go listopada (P.)
W Porcie odbywa się posiedzenie rady mini-
strów. Tłum otacza gmach. Przywódcy komi-
tetu „Jedności i postępu” odwiedzili wielkiego
wezyra i nalegali na opór do ostateczności. Po-
dobno Kiamil pasza podał się do dymisyi.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 8 listopada (wł.) W Inowrocławiu
odbędzie się walny wiec w sprawie protestu prze-
ciwko ustawom wyłączenia. Wiec odbędzie
się prawdopodobnie 21 listopada.

Lipsk, 8 listopada (wł.) Wczoraj przed są-
dem rzeszy toczył się przy drzwiach zamkniętych
proces przeciwko 3 Niemcom o szpiegostwo na
rzecz Francji; wszystkich skazano na więzienie
od 2 do 3 lat.

Berlin, 8 listopada (wł.) Rosyjski minister
wojny wystosował podziękowanie dla zarządu
kolejowego za doskonałe wywiązanie się z za-
dania przy transportowaniu wojska w tegorocz-
nych wielkich manewrach; zaznaczył on, że było to
doskonałym ćwiczeniem dla zadań, jakie czekają
zarząd kolejowy w czasie wojny.

Ateny, 8 listopada (wł.) Armia grecka prze-
szła rzekę Wardar i przygotowuje przejścia przez
rzeki Eszedoru i Galikon, na których turcy po-
niszczyli wszystkie mosty. Dotychczas grecy nie
napotkali na opór. Wojsko greckie liczy 60 ty-
sięcy ludzi i 16 baterji artylerji. Jedna dywizya
zajęła górę Hortazi, druga poszła w kierunku
Pyrdi, aby odciąć Saloniki od leżącego dalej
obwarowanego Karaburnu.

Część załogi tureckiej z Salonik skoncentro-
wała się na wzgórzu naprzeciwko Hortazi.

Zajęcie Salonik oczekiwane jest jeszcze dzi-
siał.

Konstantynopol, 8 listopada (wł.) Minister
spraw zagranicznych zaprosił wczoraj ambasado-
rów na konferencję; Kiamil-pasza zdał sprawę
z obecnego stanu wojny i zawiadomił ich o środ-
kach, przedsięwziętych dla obrony chrześcijan.
Ambasadorowie odbyli potem naradę i wysłali
równobrzmiące telegramy do swych rządów; treść
tych telegramów trzymana jest w tajemnicy.

Rzym, 8 listopada (wł.) Dzisiejsze dzienniki
twierdzą, że Rumunia zażąda bezwzględnie re-
kompensat, jeśli Bułgarya uzyska znaczne tere-
ny. Zdaniem dzienników, Rumunia zażąda tych
właśnie terenów, które leżą w sferze interesów
Austrii.

Konstantynopol, 8 listopada (wł.) Wczoraj
wieczorem odbyła się rada ministrów, trwająca
do północy, na której zaakceptowano uchwałę
rady wojennej co do dalszego prowadzenia woj-
ny, rada ministrów opracowała cały plan dalszej
walki.

Białogród, 8 listopada (wł.) Dwie brygady
czarnogórskie poparte artyleryją serbską, idącą z
Pryzrenu, zdobyły po zaciętym szturmie Dyako-
wicę. Straty po obydwóch stronach znaczne.

Wczoraj rozpoczęła południowa armia czar-
nogórską bombardowanie Busady na południu
od Skutari.

Nowy Jork, 8 listopada (wł.) Podczas robót

ratunkowych przy uszkodzonym parowcu Ro-
yal-George, powstała nagle gwałtowna burza,
tak, że musiano zaprzestać dalszej akcji ratun-
kowej. Zdołano wyratować 420 pasażerów, re-
szta 480 znajduje się w krytycznym położeniu;
jest mała nadzieja uratowania ich,

Loterya. Dziś jako w 1 dniu ciągnięcia
4-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa
Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 rb. nr. 10,518.

5,000 rb. nr. 11,212

600 rb. nr. nr. 6,214, 8,064.

300 rb. nr. nr. 1,522, 2,630, 3,614, 4,434,

4,956, 12,290, 18,213, 18,644, 19,000, 20,278,
23,109.

Wybory w Warszawie.

(Telefonem).

Wybory w dalszym ciągu trwają.

Godzina 1 min. 45 przegłosowano dwóch
kandydatów.

Jagiełło otrzymał gałek białych 43, Kucha-
rzewski 34.

Głosowanie trwa dalej na Lipsztadta.

Godzina 2 m. 45! Obliczono gałki Lipsztad-
ta, otrzymał ich 36.

Postem wybrany Eugeniusz Jagiełło — robot-
nik radykalista.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u I. Gładalskiemu w Łodzi. W celu do-
starczenia bardziej szczegółowych danych i omówienia
sprawy stosunku Szan. Pana z dr. Mannem w Paryżu
w przedmiocie sprowadzenia reklamowanych przez
niego środków, prosimy o zgłoszenie się do naszej
redakcyi w godzinach między 9 rano a 5 po południu,
w dni powszednie.

Panu F. B. Z uprzedzeniem Pan odczytał i dla
tego źle zrozumiał odpowiedź w nr. 252 „Rozwoju”.
Z odpowiedzi tej nie wynika, że polacy są szczęśliwsi,
niż państewka bałkańskie, ale że zdrowi są szczęśliw-
si niż chorzy i ranni. Nie wynika także, iż mamy ob-
owiązek dawać im pomoc, zwłaszcza że nie wiemy,
czy z innych źródeł już nie napłynęła dostatecznie,
ale że nie mamy prawa brać za złe, jeśli ktoś, choćby
polak, swoją pomoc ofiaruje.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 8 XI 1912 roku.)

	Zad.	ran.		Zad.	Tran.
Czeki na Berlin	48,225	—	B-ku Dysk. Warsz.	400	—
4% Renta	93,60	—	Banku H. m. Warsz.	—	428
5% Pożyczka z 1905	—	—	„ „ „ „ „ „ „ „	428	—
5% Pożyczka z 1906	—	—	Akc. Lipiopy	—	181,60
Premjówka 1-ej em.	478	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
II-ej „	858	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
Szlacheckie	808	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
4 1/2 Listy Ziemskie	88,00	87,45	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
5% Listy Warsz.	92,00	91,50	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
4 1/2 L. Łódz.	87,00	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
5% L. Łódz.	—	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
4 1/2 L. Łódz.	—	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° si.	Temometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trzy (mistrz na sekundę)	U w a g i
7/XI 1 popoł.	749,9	+ 2,4	98	Pn W 2	Z dnia 7 XI Temperatura max. — 8°C.
7/XI 9 wiecz.	752,1	— 1,8	96	Pn W 1	min. — 1,8
8/XI 7 rano	752,9	— 1,8	96	Pn W 1	Opadk. 0,0 mm

HUMOR FRANCUSKI.

Sprzedawca pism (zaczepiając prze-
chodnią). Niech pan kupi gazetę ze zwycię-
stwem turków...

(Przechodzień kupuje gazetę).

Sprzedawca pism. A teraz niech pan
kupi drugą gazetę o tej samej bitwie, tylko zwy-
cięzyli w niej bułgarowie!

Nauczyciel. Cóż, Jasiu, czy wyrysowa-
łeś mapę Europy, którą ci zadałem?

Jaś. Nie, proszę pana profesora. Wstrzy-
muję się jeszcze kilka dni. Przez ten czas ma-
pa Europy będzie zioniona.

Wszystkim którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu złok

Ś. p. Józefa Dąbrowskiego

a w szczególności ks. H. Przedzieckiemu, ks. Wojtczakowi, pp: profesorom z p. Tulinem na czele, oraz kolegom zmarłego, najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA.

Z KROLESTWA.

Lublinianin na wojnie. Z powodu braku lekarzy w armiach państw zjednoczonych, czesi wysyłają na teren wojny swoich lekarzy i studentów wyższych kursów. W jednej z takich wypraw, przeznaczony dla wojska bułgarskiego, znalazł się rodak nasz, b. wychowaniec szkoły im. Staszica w Lublinie, p. Zygmunt Janiszewski, student piątego roku medycyny w Pradze czeskiej.

Ostatnia poczta.

— „Daily Telegraph” donosi z Konstantynopola, że ambasadorowie Turcyi oświadczyli mocarstwu, iż Turcyja pozostawia mocarstwu wolną rękę celem ułożenia podstawy do rokowań pokojowych.

— Z Budapesztu donoszą; Cesarz powitał delegatów bardzo serdecznie. Mowie tronowej towarzyszyły okrzyki postów, zwłaszcza przy tych ustępach, gdy cesarz mówił o gotowości Austrii w staraniach do przywrócenia pokoju i gdy zaznaczył, że interesy Austro-Węgier wymagają utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie. Ustępy ważniejsze mowy wygłaszał cesarz głosem silnym, dobitnie podkreślając pojedyncze zdania.

Z końcem mowy ponowiły się owacye.

Następnie cesarz rozmawiał z prezesami delegacji i oświadczył; „Tak, dzisiaj są ciężkie czasy”.

Gdy prezydent delegacji hr. Mehrvoldt mówił o sytuacji na Bałkanach, cesarz miał łzy w oczach. Gdy cesarz opuszczał salę, zawołał do postów; „Dziękuję panom!”

— Usposobienie głedy wiedeńskiej onegdaj było znacznie spokojniejsze pod wpływem poprawionej sytuacji międzynarodowej co do utrzymania pokoju.

— Z Berlina donoszą; Właściciele dóbr wywłaszczonych wnieśli rekurs przeciw dekretowi wywłaszczającemu. Rekusem tym zajmuje się ministerium rolnictwa, ministerium spraw wewnętrznych i finansów. „Taegliche Rundschau” twierdzi, że w najbliższym czasie nastąpi orzeczenie tych ministerstw oczywiście w duchu postanowień komisji kolonizacyjnej.

— W dobrze poinformowanych kołach berlińskich twierdzą, że głównym przedmiotem konferencji ministra San-Giuliano z dyplomatai niemieckimi była kwestya albańska. Dyskutowano nad projektem przekształcenia Albanii w samodzielne księstwo.

Głównym warunkiem takiego przekształcenia musiałoby być oczywiście zupełne porozumienie między Austro-Węgrami, które — jak twierdzą w kołach dyplomatycznych — już prawie przyszło do skutku.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

Łódź, św. ANDRZEJA № 5.

„KU PRAWDZIE”

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei 196

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble z 6-ciu pokoiów sprzedam bardzo tanio: łóżka z materacami, szafy do ubrania, garderoba o 3 drzwiach, toaletka, otomana, kredens, 12 krzeseł, stół, garnitur salonowy, tremo, zegar ścienny, biurko, biblioteka, obrazy figury, lampy, parawanik, maszyna do szycia, Piotrkowska 117 m. 2, I piętro, front. 9651-10-7

AIAIA! Na posadę magazynie-
ra, jest potrzebny starszy eks-obywatel ziemski, samotny, Biuro Sekowskiej, Przejazd 14, tel. 12-01. 9901-2-1

AIA! Szafę, bielizniarkę, otomana, łóżka z materacami, kredens, stół, krzesła, meble salonowe, tremo, biurko, lampy, różne drobiazgi sprzedam tanio. Pańska 54-1. 9455-10-0

AIA! Szkoła kroju i szycia, nagrodzona złotym medalem Apolonii Kopydłowskiej, wydaje patenty i dyplomy. Nauka prędką prowadzona dwoma systemami. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każdym czasie. Sprzedaż form papierowych oraz pracownia sukien, ulica Piotrkowska nr. 115. 9872-2-2

Agent branży aptecznej, jest poszukiwany dla sprzedaży wyrobów warszawskiej fabryki farb i lakierów. Oferty: Warszawa poste-restante, okazicielowi trzyrublowki № 834,132. 9875-2-1

Budka z węglami zaraz do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby. Wiadomość: ulica Lubelska nr. 10 m. 7. Dowiedzieć się można od 6 do 9 wieczór. 9878-1

Budka z węglem do sprzedania, Bałuty, Zielona 11. 9871-3-2

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny, ul. Słowiańska nr. 18. 9796-5-5

Dla pracowni gorsetów „Marty” Piotrkowska 150, potrzebne zaraz dwie zdolne panny. 9892-2-2

Do sprzedania futro w dobrym stanie, Mikołajewska 39-32. 9759-3-2

Dziewczynkę 2 tygodniową niechrzczoną oddam na własność Ogrodowa 64 m. 2 u stróża. 9885-2-1

Do sprzedania z powodu wyjazdu szafa, 5 stoliki, umywalka, kszesła, kanarek, różne drobiazgi oraz do odstąpienia pokój duży, Wólczańska 159 m. 27. 9880-2

Do sprzedania posiadłość składowa się z dwóch domów murowanych, ogrodu i placu w pierwszorzędnym punkcie w Sieradzu. Wiadomość: Benedykta 41, Antoni Szwanowski. 9891-5-1

Drzewo budowlane, deski, bale, rygle, słupy,łaty i inne, jest do sprzedania na terenie wystawy, gdzie można je obejrzeć i kupić, z dostawą lub bez tej. 3479-5-1

Filia piekarska do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu, ulica Suwalska nr. 17. 9851-5-2

Gramofon patefonowy olbrzymi, sto utworów, sprzedam, 30 rubli, Wólczańska 250-95. 9722-4spts-5

Jedna lub dwie panny znajdują przyzwoite mieszkanie przy samotnej osobie, ul. Zakątna nr. 57, lewa oficyna. 9906-1

Kawilarnia do sprzedania z 2-ma bilardami z powodu kupna restauracji, ul. Miłsza № 47.

Krawcowa znająca krój, poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Szosa Karolewska 32 m. 8. 9841-3-2

Kupię magle używane w dobrym stanie, ul. Wólczańska nr. 222, sklep korzenny. 9845-2-2

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych, Nowo-Zarzewska № 7 m. 18. 9884-1

Magiel do sprzedania, Wschodnia nr. 43, Goldap. 9789-3-5

Młody uczywy chłopiec w wieku 13-14 lat potrzebny do powożenia ekwipażu zaprzężonego w poncy, B. Lehmann, ul. Przędzaniłana № 19. 9865-2-2

MAGAZYNIER branży armatury z polskim, niemieckim, rosyjskim potrzebny. Oferty „W. B. S.” do Biura Ogłoszeń Buchweitz Warszawa, Marszałkowska 120. 5437-5ptp-2

Magiel do sprzedania w dobrym punkcie, Słowiańska 16. 9903-2-1

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje posady. Do samodzielnego zarządu domem u pojedynczej osoby. Wiadomość: ul. Widzewska 145 m. 6. 9827-3-2

Od 15-go listopada specjalny komplet na range dla urzędników od godziny 8-ej wieczorem. Na świadectwa nauczycielskie i inne od godziny 4-1, po południu. Kursy przygotowawcze Mikołajewska 22-11. 9699-3spt5

Potrzebna uczennica ul. Andrzejka № 56, pralnia. 9902-2-1

Obiady dobre i smaczne wydają się u p. A. Neff, Piotrkowska 261, oficyna, II wejście, I-e piętro 9715-3-5

Przybłąkał się pies maści ciemnej, buldog, mieszany, uszy i ogon krótko obcięte, obroża skórzana nabijana mosiężnymi guzikami. Prawy właściciel może odebrać go za zwróceniem kosztów u p. Wojciechowskiego ul. Składowa № 35. 9877-1

Pokoje pojedyncze z usługą ul. Długa 72. 9897-8-1

Po rzeźniku jest do wynajęcia sklep rogowy z warszatem od Nowego Roku róg Franciszkańskiej i Dworskiej, Bałuty. 9895-3-1

Potrzebna nauczycielka do konwersacji i nauki jęz. niemieckiego 3 do 5 godzin tygod. od 8-9 wiecz. po 70 kop. godzina. Wiadomość: Średnia 17 m. 9, można zastać w sobotę od 8-9-ej. 9892-1

Poszukiwani zaraz młodzi, zdolni, energiczni akwizytorzy na stałą pensję i prowizję. Oferty wraz z curriculum vitae do biura ogłoszeń Metzla, Piotrkowska 102 sub. „S. S.” 5431-2-1

Pianino używane, silne, sprzedam tanio, Widzewska 106 m. 16. 9905-2-1

Potrzebni są zdolni stolarze na meble, Widzewska 156. 9817-3-5

Potrzebny mąż z żoną do obsługi przy wannach do Zakładu Kąpielowego, Hygiea, ul. Krucza 11. 9838-2-2

Potrzebna panna do pralni obecnym w tej branży, Widzewska 59, pralnia. 9869-3-2

Pokój z kuchnią i elektrycznym oświetleniem na Widzewskiej przy Nawrot do odnajęcia. Może być zaraz dwa pokoje z kuchnią na Fabrycznej przy Widzewskiej. Wiadomość: Fabryczna 1, Lindner. 9826-5ptp-2

Potrzebny czeladnik ślusarski, Piotrkowska № 92. 9812-2-2

Potrzebni ajenci do wprowadzenia artykułu, niezbędnego w każdym domu. Tylko zdolni zechcą dowiedzieć się: Sosnowice, ulica Starososnowiecka nr. 46, Borowy. 9710-3-5

Potrzebne zaraz starsze wypraktowane panny do szycia i kroju, sklep damskiej konfekcyi Konstanyńska № 1. 9888-3-1

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice, Piotrkowska 141 m. 19. 9876-1

Pokój z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia, Orla 23 m. 20. 9784-3-5

Potrzebni są chłopcy do ślusar-
ni, Łąkowa 22. 9895-3-1

Piwarnia dobra z rzeźnictwem do sprzedania. Wiadomość: Zielony Rynek nr. 1 u p. Leizerowicza. 9797-3-3

Przyjmę 2-ch panów przyzwoitych na mieszkanie, Leszno 58-20. 9857-3-2

Poszukuje miejsca gospodyni lub kucharki w restauracji na przychodnią, ul. Aleksandrowska 35-134. 9855-3-2

Sąd do sprzedania hantle dete Łągiewnicka 17 m. 59, 6-10 w. 9805-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Staro-Zarzewska nr. 40 u. 19 u Białeckich. 9794-4-5

Sklep spożywczo dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Średnia 17. 9840-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Słowiańska 20. 9853-3-2

Sklep rzeźniczy tanio do sprzedania z powodu śmierci, ul. Średnia 144. 9904-3-1

Sklep i 6 mórg ziemi do odstąpienia zaraz albo od Nowego Roku, Dobroń pod Łaskiem Malinowski. 9890-6-1

Tabliczki szkolne ściennie i nożne, w dobrym stanie, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość Główna 51, m. 14. 9850-2-2

Wyjeżdżając tanio sprzedam maszynę pierścieniową, ulica Rzgowska 25 m. 9. 9899-3-1

Zaginął duży buldog, mieszany, z złoty, morengowaty, uszy obcięte, ogon długi. Proszę odprowadzić, Przejazd 30. 9900-1

Zdolna panna zaraz potrzebna do magazynu mód „Emilia” ul. Benedykta nr. 35. 9802-3-5

Zagubione dokumenty.

Aleksander Krajewski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 9805-3-5

Ewa Siedlanowska zgubiła paszport, wydany przez burmistrza m. Tomaszowa, gub. piotrkowskiej. 9885-3-1

Feliks Teodor Micherski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 9790-3-5

Franciszek Ostrowski zagubił paszport wydany z gm. Sulmieżyce, pow. noworadomskiego, gub. piotrkowskiej. 9854-3-2

Florentyna Józwiak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Samet. 9844-5-2

Józef Tokarczyk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Freinberga. 9850-3-2

Joel Moszek Probet zagubił paszport wydany przez burmistrza m. Kutna, gub. warszawskiej, za Nr. 455. 9874-3-1

Kazimiera Wnuk zagubiła paszport wydany z gm. Woźniki, gub. piotrkowskiej. 9879-3-1

Mentlik Aron Izraellew zagubił paszport, wydany z gminy Busk, stopnickiego pow., kieleckiego gub., 29/X 1907 roku za Nr. 236/2127. 9887-3-1

Nłoddem Grabowski zagubił paszport wydany z gminy Sanniki, gub. warszawskiej. 9881-3-4

Olga Neuman zgubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Hirschberga i Birnbauma. 9862

Skradziono paszport na imię Józefa Modrzejewskiego, wydany z gminy Charupie, powiatu Sieradzkiego. 9785-3-3

Tomasz Szewczyk zagubił paszport wydany z gminy Grabice, gub. piotrkowskiej. 9724-2-2

Teodor Zander zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bennicha. 9889-4

Wanda Berger zagubiła paszport, wydany z m. Łask gub. piotrkowskiej. 9894-3-1

Władysław Kwaśniewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wojdysławskiego 9898-1

Wojciech Libardowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ramscha. 9899-1

Weronika Zygała zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ossera. 9873-1

Wiktorya Plucińska zgubiła paszport, wydany z gm. Ordutów, powiatu kutnowskiego, gub. warszawskiej. 9787-3-5

Walenty Pilarski zagubił paszport wydany z gminy Sokolniki, gub. kaliskiej, pow. wielunskiego. 9856-3-2

Zaginął paszport wydany z gminy Oporów, pow. kutnowskiego, na imię Franciszki Włosetek. 9804-5-9

Zaginął paszport wydany z gm. Brwilno, na imię Jana Much. 9804-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Biltkiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 9825-3-5

Zaginął paszport na imię Maryanny Wiśniewskiej, wydany z gminy Giełczygów, pow. wielunskiego, guberni kaliskiej. 9822-3-5

Zaginął paszport wydany z gm. Konty pow. Grójckiego gub. warszawskiej na imię Maryanny Zochowskiej. 9899-3-4



Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź. Juliusza № 14. Łódź.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Jagiellńska № 43. Widzowska № 152. Południowa № 24. Konstantynowska № 8—33. Zgierska № 11. Mikołajewska № 23. Długa № 11.

Telefon 10-80.

3151

Telefon 10-80.

2000

korcy marchwi karoty wybieranej.

300 korcy marchwi pastewnej.

500 pudów chrzanu b. ładnego i pietruszki do sprzedania zaraz. Dom Rzerzeczyce przy Kłomnicy, st. dr. żel. W. W. 4162

STOLECZNY

3483

L. P. Truzzi

CYRK

Na Targowym Rynku.
Telefon 21-68.

W piątek 8-go listopada 1912 roku

wielkie extra ordynaryjne przedstaw

w 3-oh częściach. Nowy interesujący program. Udział całej trupy. W drugiej części poraż pierwszy w Łodzi wystawiona będzie wielka historyczna pantomina w 5-ciu aktach. 30 obrazach. Komora włoska. Bandyta Marco Wampa. Udział przy- muje 120 osób, 20 koni i chór śpiewaków.

ANONS: W tych dniach wystawiona zostanie wielka wspaniała pantomina w 5-ciu aktach „Komora Włoska“. Początek przedstawienia o godz. 8-iej i pół wiecz.

Zebranie Ogólne

Towarzystwa Opieki Szkolnej

odbędzie się dnia 24 listopada (niedziela) o 4-iej po poł. w lokalu Tow. śpiewaczego „Lutnia“ (ul. Piotrkowska 108).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Wybór przewodniczącego. 2. Sprawozdanie zarządu. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Wnioski zarządu i członków. 5. Wybór nowych członków zarządu na miejsce wybalotowanych i ustępujących. 4240

Angielskiego języka

podług znakomitej a łatwej metody udzielam konwersacji, grammat., koresp. handl. etc. Niebawem postępy. Poważne infor. Dyplomowana nauczycielka. CE- GIELNIANA 9, m. 2, na parterze od frontu. 4060

FRYZYER

J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.
kóg Piotrkowskiej.

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla pań i panów. Czesanie, onduacja, mycie głów, momentalne suszenie aparatem, farbowanie na różne kolory, manicure. Ceny konkurencyjne. 4178

Do wynajęcia i sprzedania

KARETY

Piotrkowska № 141 i Śred-
nia № 35. 4188

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka, kiszki i prze-
ślimy materii (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla dygnozy ana-
lizy chemicznej i bakteriologicznej, wydzielił
krowi w laboratorium własnym. Od
1-1 rano i od 5-7, po południu. 168

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, wenerologiczne i moczoplo.
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedziele od 8-1-iej
Krótka 5, telef. 28-50. 1887

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiewicz

Przyjmuje Piotrkowska 120,
telefon 14-03. 2559

Dr. Zofia Majzel

Choroby kobiece i we-
wnętrzne
Wschodnia № 59. 3109

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przy-
jmuje codziennie od 5-6 po poł.
W niedziele od 9-12-iej. 2721

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu.
Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.
Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie
przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98
368 (kóg. Rozwadowskiej, Nr 1).

Fotograficzny zakład

w Kaliszu, jest zaraz do sprze-
dania z powodu choroby, bar-
dzo tanio, urządzonej zasobnie
i ładnie. Wiadomość ul. Piotr-
kowska 166, w młeczarni. 4216

Tanio było za...

do sprzedania 12 krzeseł, stół,
biurko z fotelem, biblioteczka.
Wiadomość od 9-12 i od 3 po
poł. ul. Radwańska 55, m. 15.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów,
wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłoleczni-
czy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej,
telefon № 18-41. Leczenie Syphilisu
„Erlch-Hata 666“ Przyjmuje od 8-2
i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna pocze-
kalnia. 426r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od godziny
9-11 r. i od 6-8 po poł., panie od 4-5
po poł.; w niedziele i święta od g. 9 do
12 rano. 1487r

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, włosów, wenerycz-
ne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlch-
Hata „666“ i „9. 4“ (wśródzylne). Lecze-
nie elektrycznością (elektroliza) i masa-
żem wibrycyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od
4-8 w niedziele od 9-2 po poł. Dla pań
osobna poczekalnia. 859r

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), wene-
ryczne i moczopłciowe i niemiękkie płowe
Leczenie syphilisu ERLICH-HATA
„666-914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna
poczekalnia. 242

Lekowe polskiego,
francuskiego, muzyki
(egzercytowanie na godzinę) dla
dzieci i osób dorosłych. Meto-
da ułatwiona. Kursy dla cudzo-
ziemców. Tamże mogą się zgła-
szać osoby zaniedbane w nau-
kach. Długa 85 i piętro. 4258

Ciepła

Bielizna

jest niezbędną

na zimno

przeło proszę spieszyć
do magazynu M. Kolo-
dziejskiego, ulica An-
drzeja № 3, gdzie
otrzymano świe-
żo doży trans-
port koszul,
kalesonów
skarpe-
tek i
t. d.

w różnych gatunkach.

!!!!

Stale nowości

w krawatach

i galanterii

meskiej i damskiej.

M. Kłodziejski

3 Andrzeja 3

GLYCEROPHOSPHATE

ROBIN

Glycerofosfat ziarnisty

ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w o-
kresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży,
przeciwko neurastenii, przeciętnemu umysłowemu i
p. Przyjemny w smaku, zarzuwa się w małej ilo-
ści mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową cho-
robą wyrabia się w formie pastylek. 3067

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań.
Sprzedaż w aptekach i w większych skła-
dach apiecznych.



Wystawia Gorsetów

„MARTY“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwó-
rzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie.
Wielki wybór gorsetów gotowych. Biushal-
tery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do
prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do
przeróbki, reparacji i prania. 3792



Damskie palta

z przeszłego sezonu 4,00
z najnowszego materia-
łu ostatnia moda 13,00

Plusz, żakiet 22,00
i droższe.

Pluszowe palta 45,00
i droższe.

Futra damskie
w wielkim wyborze od 39,00

Schmechel i Rosn
Piotrkowska 100. 5487

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi
towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 12 listopada n. st. 1912
roku o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogól-
nej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z gło-
snej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe
za frachtami: Rewel Pół. Z. 34816 szproty wędzone, wysy-
łający I. M. Leesman, zaliczenie 50 rb.; Windawa M. W. R.
37897 i 38145 szproty wędzone, wysyłający L. Fridlender
zaliczenie po 15 rb. na przesyłce; Windawa M. W. R. 37823
i 37604 szproty wędz. wysyłający Goldberg, zaliczenie 72 rb.
na przesyłce N. 37823; Windawa M. W. R. 37797, 37903 i
37974 szproty wędzone, wysyłający W. Holm, zaliczenia po
25 rb. na przesyłce; Warszawa W. 502224 tran rybi, wysy-
łający M. Goldberg i Sielecki; Nieżyn M. K. W. 12372 ogórki
solone, wysyłający Agre, zaliczenie 33 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym
do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż od-
będzie się na st. Łódź-Fabr. w dniu 13 listopada n. st. 1912 r.
o godz. 10 rano. 3485